





# Zagranica wobec sterylizacji

Zamknięty z końcem ub. tygodnia 11 międzynarodowy kongres prawa karnego i więziennictwa w Berlinie wywołał na łamach prasy niemieckiej szereg sprawozdań, z których treści zdawałoby się mogło, jakoby świat prawniczy zagranicy solidaryzował się z niektórymi, częściowo rewolucyjnymi uchwałami, których autorstwo przypisać należy narodowo-socjalistycznym gospodarzom kongresu. Zwłaszcza odnośnie sterylizacji doniosła prasa niemiecka z zadowoleniem, że „stanowisko niemieckie zostało praktycznie przyjęte” („Völkischer Beobachter”).

Fakt ten wymaga wyjaśnienia. Obrady kongresu były chwilami nader burzliwe z powodu znacznych rozbieżności między delegatami niemieckimi a większością prawników i uczonych z zagranicy. Ale ponieważ przy głosowaniu rezolucyj liczono głosy nie krajów, reprezentowanych na kongresie, lecz delegatów, zaś delegacja niemiecka, składająca się z około 600 członków, znacznie przewyższała swą liczbą delegacje innych krajów, więc rezolucje mogły przechodzić po myśli delegacji niemieckiej i stojącego za nią rządu narodowo-socjalistycznego.

Wywołało to — jak już wyżej mówiliśmy — szczególnie duży oddźwięk przy dyskusji nad sprawą sterylizacji. Delegat brazylijski, w obliczu majoryzacji głosów przez liczącą delegację niemiecką, domagał się głosowania według krajów. Szereg innych delegatów, jak prof. Rutgers z Amsterdamu, Saladana z Madrytu, hr. d'Almeida z Brazylii wypowiedzieli się przeciw sterylizacji wogóle. Natomiast w obozie jej zwolenników stanęli (z pewnymi zastrzeżeniami) prof. Naville z Genewy oraz delegatka z Czechosłowacji pani dr. Vesela. Należyty obraz z ciekawej tej dyskusji przyćmiewiony został przez występującą jednolicie delegację niemiecką, która pod wpływem panujących obecnie w Niemczech doktryn, wywierała przez swą nader liczną obecność nacisk na treść ostatecznych rezolucyj.

Pomimo więc, że uchwała w sprawie sterylizacji, przyjęta na ostatnim plenarnym posiedzeniu berlińskiego kongresu, nie odzwierciedla poglądów licznych krajów, gdzie sprawa sterylizacji oceniana jest negatywnie, warto ją poniżej przytoczyć jako wskazówkę, w jakim kierunku idą postulaty światopoglądu narodowo-socjalistycznego. Oto główne punkty wspomnianej rezolucji, która wywołała tyle wrzawy wśród świata prawniczego:

1. W postanowieniach prawodawczych konieczne jest rozróżnić między pojęciem „sterylizacji” i „kastracji”. Obie operacje

są odmiennego charakteru i pociągają odmiennie skutki.

2. Korzystne rezultaty prewencyjno-terapeutyczne kastracji przy zaburzeniach seksualnych winny skłonić wszystkie państwa do odpowiedniej zmiany i uzupełnienia swoich ustawodawstw, aby zapewnić przeprowadzenie tej operacji na wniosek zainteresowanego, oraz aby uwolnić go od nienaturalnych popędów, które wywołują obawę przestępstw seksualnych.

3. To samo dotyczy sterylizacji z powodów zdrowotnych w razie zgody danej osoby.

4. Przymusowa kastracja może być porównana z innymi środkami ochronnymi, które przepisane są ustawodawstwem. Przymusowa sterylizacja ze względów eugenicznych jest polecenia godnym zabiegiem prewencyjnym, ponieważ zmniejsza ona liczbę osobników małowartościowych, z których rekrutują się kryminaliści.

5. Środki ochronne sterylizacji i kastracji, stosowane wobec niebezpiecznych przestępców, są celowe pod warunkiem, że będą uzasadnione opinią lekarską.

Ostatni punkt pomyślany był jako osłabienie całej rezolucji, zwłaszcza wobec tego, że z różnych stron krytykowana była nadmierna pochopność władz sądowych do przeprowadzania sterylizacji, nawet gdy brak ku temu dostatecznych powodów. To też uchwała uzupełniona jest oświadczeniem, że przy wspomnianych zabiegach ochronnych stosowana być winna dalekosiężna ostrożność, jak i dokładne zbadanie każdego wypadku przez komisję prawników i medyków.

Dla tych z pośród uczestników kongresu prawa karnego, których szczególnie interesuje wymienione zagadnienie sterylizacji, wchodzące ponadto w zakres medycyny i demografji, korzystnie się składa, że od razu po zamknięciu jednego kongresu otwarty został w bież. tygodniu w Berlinie inny kongres międzynarodowy, dotyczący stosunków ludnościowych. Kongres

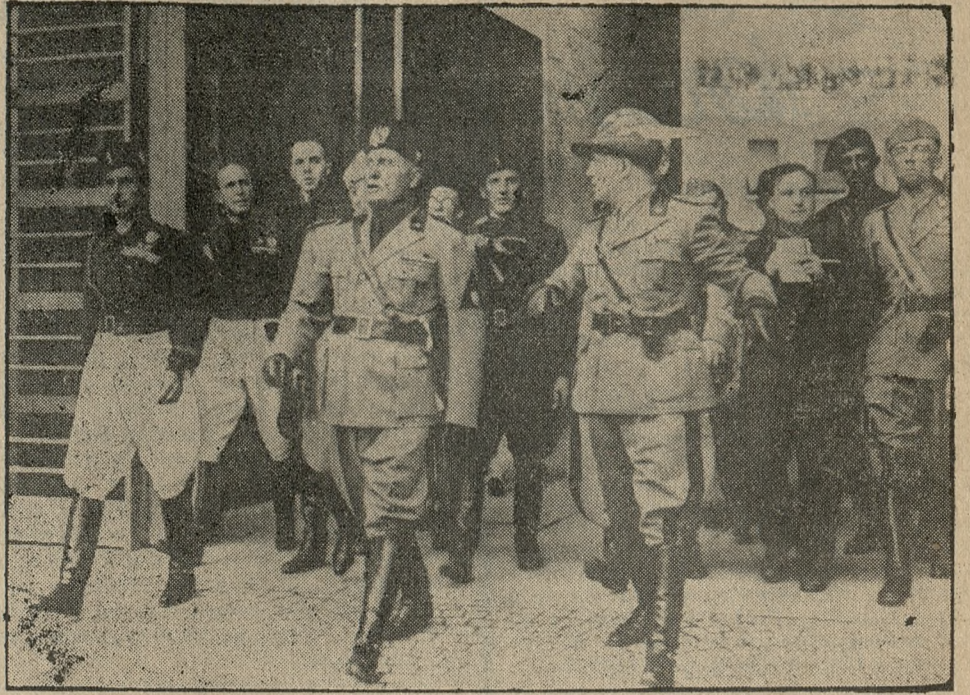
## O Kaszubach w Anglii

Dzięki staraniom Instytutu Bałtyckiego znana w Anglii firma wydawnicza Faber i Faber w Londynie podjęła się wydania w angielskim przekładzie pracy zbiorowej: „Kaszubi, kultura ludowa i język”, opracowanej przez dr. Fr. Lorentza, prof. dr. A. Fischera i prof. dr. T. Lehra-Splawińskiego (wydanej w r. 1934, jako tom XVI Pam. Instytutu Bałtyckiego).

Przekład angielski ujrzał przed kilkunastu dniami światło dzienne p. t.: „The kassubian civilization” i przedstawia się pod względem zewnętrznym okazale. Przedmowę do wydania angielskiego napisał uczonego o światowej sławie dr. Bronisław Malinowski, prof. antropologii na uniwersytecie w Londynie. Wskazuje on tu, że monografia o „Kaszubach” ma dla czytelnika angielskiego szersze znaczenie, aniżeli tylko naukowo-badawcze.

Mianowicie świat anglosaski obecnej doby nie posiada znajomości często

## PRZED WIELKĄ DECYZJĄ



Mussolini przybył onegdaj do Bolzano w północnych Włoszech, aby wziąć udział w wielkich manewrach armji włoskiej. Na zdjęciu „il duce” w towarzystwie gen. sekretarza partji faszystowskiej Starace'go.

trwa od 27—30 sierpnia i zakończony jest wspólną wycieczką uczestników do Drezn dla zwiedzenia muzeum higieny. Kilkudziesięciu referentów zgłosiło swe rozprawy na temat statystyki ludnościowej, higieny rasowej, antropologii, medycyny i zagadnień społecznych. Są to przeważnie również tematy, silnie obsadzone przez naukę Niemiec narodowo-socjalistycznych, co zapewne wywoła niemniej ciekawą dyskusję między delegatami różnych krajów, jak na kongresie prawa karnego.

Ze strony polskiej zgłoszone zostały referaty: prof. Szulca z Warszawy p. t. „Bilans życiowy Polski” oraz prof. Stolyhwy z Krakowa na temat antropologicznej struktury Śląska.

bardzo skomplikowanych stosunków narodowościowych, panujących na kontynencie europejskim. Jednakowoż wzajemna zależność ekonomiczna i polityczna poszczególnych krajów zmusza do poznawania tych stosunków, z czego wypływa ważność bezstronności na nie spojrzenia.

Właśnie studjum o plemienu kaszubskim, jako najbardziej dzisiaj na zachód wysuniętej placówce północno-zachodniej Słowiańszczyzny, przedstawia ciekawy materiał pod względem folklorystycznym, lingwistycznym, historycznym i narodowościowym, a tem samem budzi również u cudzoziemców zrozumiałe zainteresowanie naukowe.

Angielski wydawca dołożył wszelkich starań, by szata zewnętrzna pracy wypadła jak najbardziej poprawnie, co się mu w zupełności udało. Treść zdobi 31 ilustracji i rysunków, starannie dobranych i dobrze wykonanych, oraz dwie mapki zasięgu terytorjalnego języka kaszubskiego w granicach Polski i narzeczy plemiennych Słowian bałtyckich.

Miejmy nadzieję, że wszechstronne poznanie jednego z najciekawszych i najważniejszych odcinków państwa polskiego, bo łączącego Rzeczpospolitą bezpośrednio z Bałtykiem, zostanie udostępnione szerokim sferom czytelników angielskich, a tem samem przyczyni się do usunięcia niejednego z fałszywych twierdzeń, jakie wkraady się do opinii zachodnio-europejskiej drogą często nieścisłej publicystyki.

## Dalsze rewizje u narodowców

**Aresztowanie b. posła Lewandowskiego**  
Z Bydgoszczy donosi nasz korespondent:

We wtorek bydgoska policja śledcza przeprowadziła przed południem ponowną rewizję w lokalu sekretariatu Stronnictwa Narodowego w Bydgoszczy przy ulicy dr. Emila Warmińskiego, a także w mieszkaniu kilku członków zarządu powiatowego Str. Nar. Poszukiwano jakichś ulotek przedwybrczych.

Ulotek tego rodzaju nie znaleziono, natomiast zabrano pewną ilość druków i instrukcyj organizacyjnych. W

## Z życia

(—) Reforma szkolnictwa, zapoczątkowana przez braci min. Jędrzejewiczów, daje już dziś rezultaty, zapewne przez nich samych nie oczekiwane.

Dzieci wiejskie, chcące się kształcić, muszą iść do miast, do szkół powszechnych sześć- i siedmio-klasowych. Takich szkół po wsiach jest bardzo niewiele. Niektóre miasta nie chcą przyjmować takich dzieci obcych do swoich szkół. Miasta — mówią burmistrzowie — muszą dawać budynki, muszą pokrywać wydatki rzeczowe, muszą opłacić mieszkania nauczycielom; nie mamy obowiązku ponosić kosztów za dzieci nie-miejskie. Trzy miasta małopolskie wprowadziły specjalne opłaty od dzieci, dochodzących do szkół miejskich z poza rogatki miejskich. Kraków i Jasło żądają po 10 zł od dziecka, Rzeszów aż 25 zł. Burmistrz Rzeszowa, pułk. Niemierski, obliczył, że od 716 dzieci obcych po 25 zł to 18 900 zł, a więc suma dla kasy miejskiej bardzo znaczna. Rada miasta wniosek burmistrza przyjęła większością głosów.

Uważamy tendencję miast do ograniczania dopływu dzieci ze wsi do miast za wręcz szkodliwą. Utrudnianie nauki jest barbarzyństwem. Nie wolno tego robić. A poza tem dopływ dzieci wiejskich do miast ożywia życie miasta. Dziecko musi mieszkać, musi jeść, musi kupić przybory szkolne, książki, ubranie, buty. Korzysta na tem właściciel mieszkania, kupiec, rzemieślnik. Do dziecka przybywają rodzice. Także niejedni grosz zostawia w mieście.

Nie należy naśladować Krakowa, Jasła i Rzeszowa!

Przezwycięż. Należy dać młodzieży serce i pomoc wszechstronną.

**Matko, czy potrafisz obronić własne dziecko? Zapisz się na kursy LOPP.**  
Zapisy do Kół Kobiecych LOPP. przyjmuje Ośrodek Propagandy LOPP. przy ul. 27 Grudnia 19 i Biuro Okręgu Wojew. LOPP. przy ul. Fredry nr. 3, m. 4, I p.

wiązku z tem przesłuchano prezesa zarządu powiatowego posła Lewandowskiego, wiceprezesa radnego Dymkowskiego i członków zarządu radnego Konarskiego i Majorczyka.

Posła Lewandowskiego po przesłuchaniu i spisaniu protokołu odstawiono do aresztu śledczego, gdzie zatrzymano go około 10 godzin. Późnym wieczorem nastąpiło zwolnienie z aresztu.

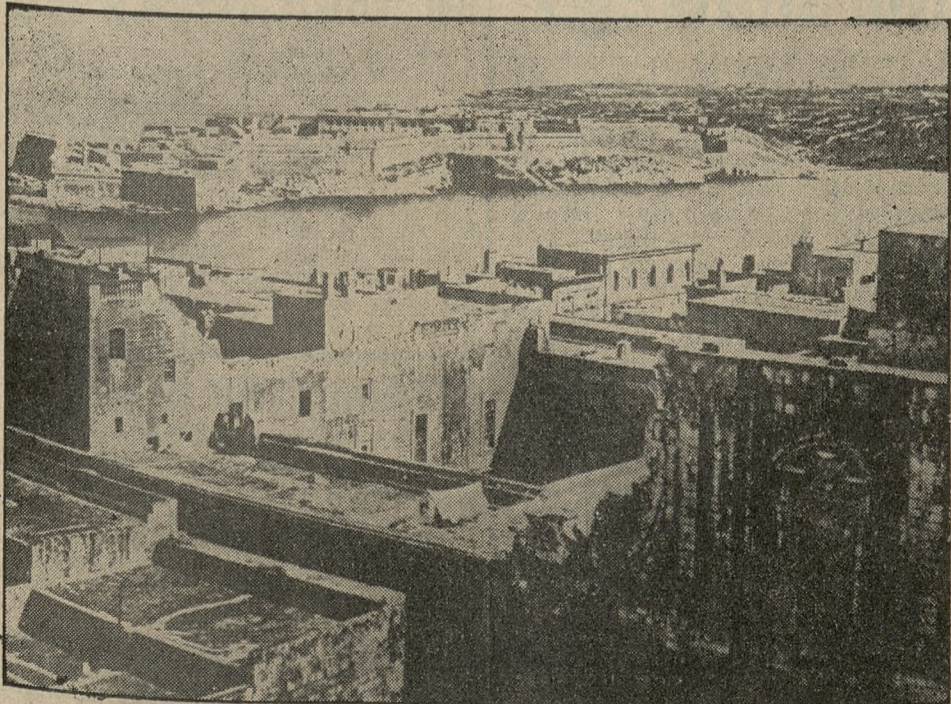
Z Wolsztyna donosi nasz korespondent:

Policja umundurowana przeprowadziła rewizję w sekretariacie Str. Narodowego w Wolsztynie. Wynik negatywny.

Następnie dokonano rewizji u kierownika powiatowego Str. Nar. p. Adama Przybyły również z wynikiem ujemnym. P. Przybyły doprowadzono na posterunek, lecz po spisaniu protokołu zwolniono go.

Również przeprowadzono rewizję u p. Stanisława Dulaty. Zabrano tam tylko wywieszoną w oknie wystawowym ulotkę.

## MALTA — BASTJON ANGLJI



Załoga brytyjska na wyspie Malta zostanie w związku z grożącą wojną włosko - albańską, poważnie wzmocniona. Fotografia przedstawia fort Bicasoli na Malcie



















# Uroczystość 60-lecia Kółka Rolniczego w Śremie

W dniu 20 bm. włościanie Śremu obchodzili uroczystość jubileusz 60-letniego istnienia śremskiego Kółka Rolniczego.

biech Stanisław z Nochowa, Tomaszewski Walenty z Bystrzku i Wiśniewski Franciszek z Niesłabina. Sprawozdanie z 60-letniej działalności



GRUPA UCZESTNIKÓW JUBILEUSZU NA TLE STRZAŁOWNI BRACTWA KURKOWEGO

Po zbiórce w „Hotelu Centralnym”, udano się o godz. 10 w szeregach, z sztandarami kościelnymi i świeciami na czele, do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. dziekan radca Michalski. Mimo dnia powszedniego, świątynia wypełniła się włościanami i ich rodzinami.

Po nabożeństwie odbyło się w Domu Katolickim zebranie jubileuszowe, które zgromadziło około 300 uczestników. Obrady zagał długoletni prezes Kółka śremskiego p. Teodor Ossowidzki ze Zbrudzewa pozdrowieniem katolickim.

Po uczczeniu pamięci zmarłych członków przez powstanie z miejsc, p. prezes zamianował 10 członków honorowych z pośród najstarszych i najbardziej zasłużonych włościan, wręczając im piękne dyplomy. Otrzymał je pp.: Bartkowiak Jan z Pelczyna, Błoszyk Tomasz z Nochowa, Górny Walenty z Kawcza, Kaźmierowski Stanisław z Wirginowa, Małecki Ignacy z Wirginowa, Piasecki Stanisław z Sosnowca, Rudnicki Maksymilian z Pyszącej, So-

ści Kółka wygłosił sekretarz p. Kossowski, rolnik ze Zbrudzewa. Założycielem Kółka był ś. p. Waliszewski z Lucin, włościanin, który zrozumiał potrzebę zorganizowania rolników polskich, aby tem samem przeciwstawić się próbom germanizacyjnym pruskiego zaborcy.

Świetny referat wygłosił następnie p. Antoni Bartkowiak, rolnik z Pelczyna, w którym zobrazował ciężką walkę, jaką chłopci polscy od roku 1815 prowadzić musieli na gruncie Wielkopolski o ducha narodowego i obywatelskiego, o swój stan posiadania.

Po wspólnym obiedzie wyruszył pochód na strzelnicę, gdzie obchodzono dożynki.

## 65-lecie Towarzystwa Przemysłowców w Buku

W bież. roku mija 65 lat od czasu, kiedy grono Polaków, obywateli m. Buku, założyli Towarzystwo Przemysłowców w Buku. Działo się to przy wybuchu wojny niemiecko-francuskiej

w r. 1870. Celem założenia towarzystwa, jaki wytknęli sobie mieszczenie bukowscy, było utrzymanie i krzewienie polskości po nieudanych powstaniach narodowych 1848 i 1863 r.

Po ukończeniu wojny francuskiej członkowie Towarzystwa Jubilata w czasie walki kulturalnej, strajków szkolnych i hasel bismarckowskich stali mężnie i twardo na straży naszych najświętszych ideałów narodowych i dzielnie w nich wytrwali. Do zasług Jubilata na terenie tutejszym należą: powołanie do życia Tow. śpiewaczego „Harmonja”, Tow. gimnastycznego „Sokół”, jak również b. Tow. Terminatorów, łączącego się w dzisiejszem K. S. M. Z tych to organizacji kierowanych duchem patriotyzmu Przemysłowców, wyrósł przyszły powstaniec wielkopolski. Oto plon przeszło półwiekowej działalności Towarzystwa Jubilata.

Ku uprzytomnieniu doniosłej chwili odbędzie się w niedzielę, dnia 1 września r. b., uroczystość jubileuszowa. Na intencję Towarzystwa Jubilata odprawi się w kościele farnym solenne nabożeństwo o godz. 9-ej, poczem w sali parafjalnej uroczystościowe zebranie, a następnie po południu na boisku „Sokoła” wielki festyn ludowy z współudziałem wszystkich organizacji miejscowych i okolicznych. Czysty zysk przeznaczony będzie na cele dobroczynne, szczególnie na podtrzymanie schroniska dla starców im. Reszki i Ochronki dla dzieci w wieku przedszkolnym.

Na powyższą uroczystość zaproszono organizację przemysłowo-rzemieślnicze. Protektorat nad jubileuszem objął miejscowy duszpasterz ks. proboszcz Stanisław Kuliszak.

## Z życia towarzystw

**Z Koła Seniorów w Poznaniu.** Pierwsze powakacyjne zebranie Koła Seniorów odbyło się w ub. środę pod przewodnictwem prezesa, p. W. Niewiady, przy licznych udziałach członków. Wykład o Wilnie i jego okolicy, wygłosił red. p. Adam Piotrowski. Prelegent w barwnych wywodach opisał artystyczne zabytki Wilna, a zwłaszcza starożytne kościoły, podając przytem ciekawe przyczynki z przeszłości Wilna, miasta, owianego nimbem martyrologii, zwłaszcza z czasów niewoli. Rzadko drugie miasto polskie — poza Krakowem — może się poszczycić tak cennymi i artystycznymi zabytkami, co Wilno. To też mowa zachęca w zakończeniu swego referatu do zwiedzenia Wilna, zwłaszcza, że

cała okolica Wilna z cudnymi brzegami rzeki Wilji warta tego jest w całej pełni. Za interesującą prelekcję podziękowano prelegentowi oklaskami.

Po części oficjalnej odbył się wieczór towarzyski, podczas którego urządzone bezpłatne strzelanie do tarczy o nagrodę, którą zdobył p. Stanisław Juszkiewicz. Przy swobodnej pogawędce spędzono miłą chwilę, wspominając lata coraz więcej oddalającej się młodości. (15)

## NAJPOTĘŻNIEJSZY WYCZYN KINEMATOGRAFJI

### MAX REINHARDT, SZEKSPIR i MENDELSON

Przeniesienie na ekran „Snu nocy letniej” Szekspira pozostawało w sferze marzeń do czasu, gdy technika tworzenia filmów dźwiękowych doszła do całkowitej perfekcji i stanęła na wysokości zadania. Chwila ta nadeszła właśnie obecnie.

Dla dokonania tak wielkiego i trudnego przedsięwzięcia i dla osiągnięcia właściwego efektu konieczny był nie tylko genialny reżyserski Max Reinhardt, ale jak najdalej idące doświadczenie największego personelu technicznego, jaki kiedykolwiek skompletowano w historii filmu.

Preliminując fantastyczną sumę przeszło 3 milionów dolarów na produkcję szekspirowskiej arcykomedji, wytwórnia „Warner Bros.” uczyniła niemający sobie równego wysiłek: zmobilizowała conajlepszy materiał ludzki, techniczny i artystyczny. Chodziło przecież o to, aby nieśmiertelne arcydzieło Szekspira zostało nieśmiertelne również na ekranie, aby oddane zostało na dźwiękowej taśmie w całym swem fantastycznym pięknie, aby odzwierciedlało prawdziwego ducha sztuki i jej potęgę.

Na czele afisza „Snu nocy letniej” widnieją trzy sztandarowe nazwiska: Szekspira, genialnego dramaturga; Reinhardta, genialnego reżysera i Mendelsohna, genialnego kompozytora.

Czy możemy mieć jeszcze wątpliwości, że film ten, stworzony zbiorowym wysiłkiem trzech tak potężnych indywidualności, którym pomocne dłonie podali: wielki kapitał amerykański, sztab najlepszych techników i artystów, że taki film otworzy nową kartę w dziejach filmu i wskaże nowe horyzonty X-ej Muzie?

Na skutek specjalnego życzenia Maxa Reinhardta premiera „Snu nocy letniej” odbędzie się jednocześnie w Ameryce, jak i w stolicach wielkich państw europejskich, nie wyłączając Polski. Więc już za kilka miesięcy możemy się spodziewać premier tego „arcydzieła arcydzieł”, stanowiącego epokowe wydarzenie w kinematografii światowej. (N)

grewg



Dnia 27 sierpnia b. r. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy brat, szwagier i wuj, ś. p.

# Michał Niemirowicz - Szczytt

o czem donoszą

w głębokim żalu pograżeni

siostra, szwagier, siostrzenica.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm., o godz. 10 rano w kościele parafjalnym w Ptaszkowie.

Powozy oczekiwane będą na stacji Ptaszkowo o godz. 9,27.

zg 11 688

Msza św. żałobna odprawi się we wtorek, 3-go września o godz. 10 rano w Poznaniu w kościele św. Marcina.



Dnia 26 sierpnia 1935 r. o godzinie 14 zmarł nagle długoletni członek Rady Nadzorczej, a od lat sześciu członek Zarządu Spółdzielni naszej, ś. p.

# Władysław Fiedler

em. nauczyciel m. szkoły handlowej.

Zmarły był wzorem cnót gorliwego pracownika i serdecznego, szlachetnego kolegi. Wielkimi zaletami charakteru i umysłu zaskarbił sobie Zmarły ogólny szacunek i wdzięczną naszą pamięć!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 b. m., o godzinie 17 z kostnicy omentarza jeżyckiego.

zg 12 689

Rada Nadzorcza i Zarząd  
Konsumu Urzędników Polskich w Poznaniu.



Dnia 26 sierpnia 1935 r. rozstał się z tym światem członek Zarządu, ś. p.

# Władysław Fiedler

em. nauczyciel m. szkoły handlowej

W Zmarłym straciliśmy kochanego przełożonego, którego prawość charakteru i nieprzeciętna dobroć serca na zawsze pozostaną w naszej pamięci.

Pracownicy  
Konsumu Urzędników Polskich  
w Poznaniu.

zg 11 690

## Lokal śródmieście

13,20, resp. 28 pokoi II. piętro, front, widny, słoneczny, zdalny na urząd, biura, szkołę zawodową, do wynajęcia. Plac Święto-krzyżski 4, właściciel.

zg 11 690







